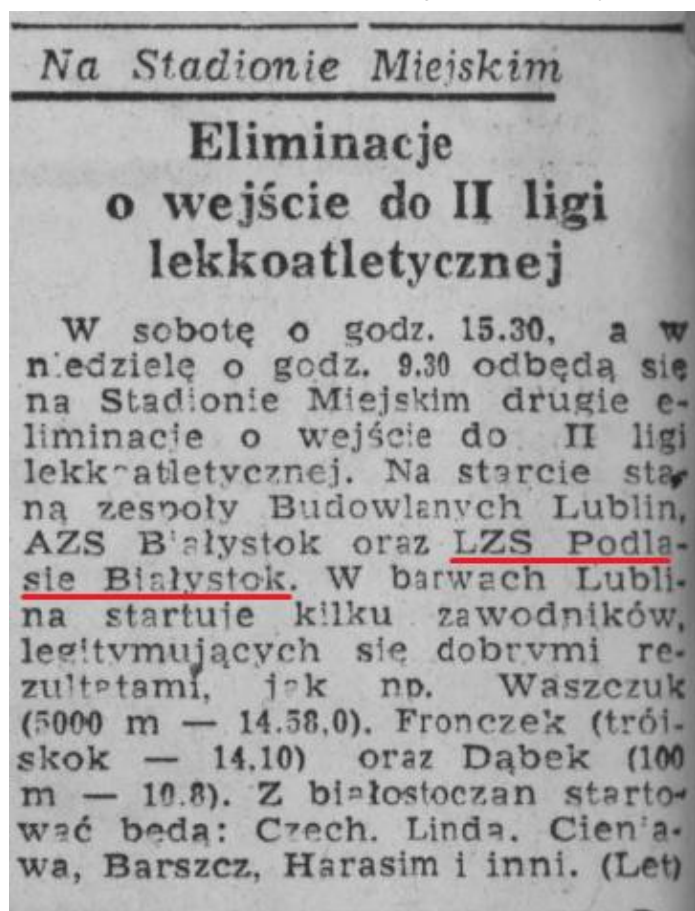


ROZDZIAŁ 3: DUMNI Z WIESŁAWA (1960 – 1967).

Już pod nazwą LZS Podlasie Białystok.

Do 1960 roku lekkoatleci spod znaku LZS reprezentowali w naszym regionie różne miejscowości. Jednak władze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, dla umożliwienia sportowcom wiejskim nawiązania równorzędnej rywalizacji z innymi klubami w rozgrywkach ligowych, zaakceptowały wtedy propozycję łączenia małych sekcji powiatowych w sekcje wojewódzkie LZS.

Tak też stało się w województwie białostockim. W efekcie od sezonu 1960, istniejące nadal przy Radzie Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych, stowarzyszenie LZS Białystok nabrało już ogólnowojewódzkiego charakteru i dołączyło do swojego sportowego skrótu nazwę „Podlasie”. Jej autorem był trener Janusz Kuczyński.



Niestety brak jest zachowanej dokumentacji dotyczącej daty dziennej tego wydarzenia organizacyjnego. Dlatego odnotujemy, że po raz pierwszy w sportowej przestrzeni, nazwa LZS Podlasie Białystok została wymieniona 18 czerwca 1960 roku.

Wówczas „Gazeta Białostocka” zapowiedziała start zawodników tej drużyny, w rozgrywanych tego i następnego dnia na Stadionie Miejskim (czyli na obecnym Stadionie Zwierzynieckim), eliminacjach o wejście do II ligi lekkoatletycznej.

Pierwszy raz nazwa sekcji lekkoatletycznej LZS Podlasie Białystok pojawiła się w prasie 18 czerwca 1960 roku, gdy w „Gazecie Białostockiej” ukazała się zapowiedź eliminacyjnego wielomeczu o wejście do II Ligi. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Zaczęło się w Puławach.

Podlasie Białystok, to klub znany ze wspaniałych sukcesów w młodzieżowych kategoriach wiekowych. Jakże miłym jest więc fakt, że medalowa passa reprezentantów Podlasia w zawodach rangi Mistrzostw Polski zaczęła się od najmłodszej, lekkoatletycznej kategorii wiekowej – Młodzików (w latach 60. był to podwyższony rocznik U17).

Stało się to 21 kwietnia 1963 roku w Puławach, gdzie w przełajowych zmaganiach – złoty krążek w biegu na 1 kilometr chłopców zdobył Wiesław Stryczek, a srebrny na dystansie 600 metrów wśród dziewcząt wywalczyła Danuta Grygo. Ich sukces był tym bardziej cenny, iż został uzyskany na trudnej, technicznie trasie – pełnej pagórków z piaszczystymi podbiegami i zbiegami, na których łatwo było o upadek i kontuzję.

W efekcie wielu uczestników mistrzostw wycofało się, albo z trudnością i bólem ukończyło rywalizację. Na ich tle imponowali swoją bojowością reprezentanci Podlasia, od początku będący w pierwszych szeregach stawki i nadający tempo biegu.

Wiesław Stryczek w tym samym sezonie został także pierwszym w historii Podlasia Białystok – Rekordzistą Polski w lekkiej atletyce. Po te zaszczytne miano (wśród Młodzików) sięgnął na swoim koronnym dystansie – 400 metrów. Najpierw, 30 czerwca 1963 roku w Olsztynie uzyskał czas 51.4 sek., a następnie – 21 września 1963 roku w Brwinowie przebiegł jedno okrążenie w równe 51 sekund.



Wiesław Stryczek, to pierwszy w lekkoatletycznej historii Podlasia Białystok złoty medalista Mistrzostw Polski i pierwszy Rekordzista Polski. Obydwa te osiągnięcia wywalczył w 1963 roku w kategorii Młodzików. Na zdjęciu z tego sezonu prowadzi on w biegu na 800 metrów podczas zawodów w Hajnówce. A bezpośrednio za nim biegnie Jan Zalewski (fot. z jego zbiorów).

Debiut w „biało-czerwonych” barwach.

Sezon 1963 obfitował w historyczne wydarzenia dla lekkoatletów Podlasia Białystok. Do nich należał również pierwszy start zawodników klubu w Reprezentacji Polski. Było to 6 sierpnia 1963 roku w Zielonej Górze, gdzie w międzynarodowym meczu w kategorii Juniorów (U20) z NRD wystąpił Jerzy Szostało, zajmując 4. lokatę w biegu na 400 metrów.

Był on także mocnym punktem reprezentacyjnej sztafety polskich Juniorów 4 x 400 metrów, przyczyniając się do jej zwycięstwa dwa tygodnie później, w rozegranym w Timisoarze trójmeczu z Rumunią i Jugosławią.



Od 1963 roku lekkoatleci Podlasia Białystok występują w Reprezentacji Polski. Pierwszym z nich był broniący „biało-czerwonych” barw w międzynarodowych meczach Juniorów (U20), 400-metrowiec – Jerzy Szostało. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.

Sztafetowe złoto okraszone rekordem Polski.

A o tym jaką sportową wartość stanowili dla Podlasia – Jerzy Szostało i Wiesław Stryczek świadczyły wyniki rozegranych w październiku 1963 roku w Jeleniej Górze – Mistrzostw Polski w sztafetach Młodzików (podwyższony rocznik U17) i Juniorów (U20).

Otóż w tej rywalizacji drużyny Podlasia sięgnęły po medale w każdym kolorze. Najcenniejszy – złoty wywalczyła sztafeta 3 x 1 km Młodzików, okraszając go rekordem kraju – 8. min., 20.8 sek. Z kolei srebro w sztafecie szwedzkiej (400 x 300 x 200 x 100 m) i brąz w sztafecie olimpijskiej (800 m x 400 m x 200 m x 100 m) zdobyli Juniorzy.

I w każdej z tych 3 sztafet biegł Wiesław Stryczek, mając okazję wywalczyć medalowe laury, jednocześnie w dwóch różnych kategoriach wiekowych. Ogromny udział w medalowym sukcesie obydwu juniorskich zespołów Podlasia miał też Jerzy Szostało.

Ponadto, na srebro i brąz sztafet juniorów złożył się występ w nich – Kazimierza Osowskiego i Borowika – niestety brak imienia tego zawodnika. Brakuje również, czego jest szczególnie żal, zarówno imion, jak i nazwisk dwójki partnerów Wiesława Stryczka ze zwycięsko-rekordowej sztafety Podlasia 3 x 1 km.

W Jeleniej Górze startowali jeszcze wielobości, wśród których brązowy medal w 5-boju Młodzików wywalczył Janusz Lenczewski.

Reprezentacyjna radość.

Zarówno Jerzy Szostało, jak i Wiesław Stryczek byli podopiecznymi trenera Janusza Kuczyńskiego. Jednak pierwszy z tych zawodników od jesieni 1963 roku opuścił na 4 lata nasz region, studiując w tym czasie na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i broniąc barw tamtejszego klubu AZS-AWF.

Tymczasem Wiesław Stryczek, od sezonu 1965 przejął po swoim starszym koledze z Podlasia zaszczytno miano Reprezentanta Polski Juniorów (U20) oraz sięgnął w 1966 roku w Łodzi srebrny medal w Mistrzostwach Polski w tej kategorii wiekowej w biegu na 400 metrów.

Zresztą radości w Podlasiu z występowania ich lekkoatletów w „biało-czerwonych” barwach było w tym okresie więcej, ponieważ także dziewczęta naszego klubu pojawiły się wówczas w Reprezentacji Polski Juniorek.

Były nimi, dyskobolka – Anna Gugnowska oraz Danuta Grygo, która w 1965 roku zdobyła też dwa medale w MP Juniorek, srebrny w Sopocie w przełajach (na 1,2 km) i brązowy w Warszawie na otwartym stadionie (na 600 metrów).

Wiesław Stryczek (1 z prawej w dolnym rzędzie) na obozie kadry Polski Juniorów w 1965 roku. Fot. ze zbiorów Jerzego Szostała.

Historyczne srebro w Odessie.

Najbardziej jednak byliśmy dumni z reprezentacyjnych osiągnięć Wiesława Stryczka. W sumie, w latach 1965 – 1967, aż 11-krotnie startował on w meczach międzynarodowych Reprezentacji Polski Juniorów.

Jego bilans w tych zmaganiach był bardzo udany, gdyż 5. razy (w indywidualnym biegu na 400 metrów lub w sztafecie 4 x 400 m) zajmował 1. miejsce.

Jeszcze bardziej znakomitym okazał się występ Wiesława Stryczka na rozegranych we wrześniu 1966 roku w Odessie – Mistrzostwach Europy Juniorów (U20). Indywidualnie był 6. na dystansie 400 metrów, przy czym w eliminacjach uzyskał czas 48.4 sek. (przy pomiarze ręcznym), który to rezultat przetrwał jako



rekord Okręgu aż 24 lata.

A wręcz wspaniale pobiegł on w sztafecie 4 x 400 metrów, zdobywając wraz z kolegami z Reprezentacji Polski srebrny medal. Ten sukces Wiesława Stryczka był pierwszym w historii medalem wywalczonym przez lekkoatletów naszego regionu w ich startach w zawodach rangi Mistrzostw Europy. Było to także jedno z nielicznych tej miary osiągnięć uzyskanych do 1966 roku przez sportowców ze wszystkich dyscyplin z ówczesnego województwa białostockiego.



Wiesław Stryczek (2 od lewej) był głównym bohaterem uroczystości podsumowania sezonu sportowego 1966 w Zrzeszeniu LZS Białystok. Bezpośrednio obok niego siedzi dwoje innych czołowych lekkoatletów Podlasia z lat 60. – Regina Kiersnowska (skoczkini wzwyż) i Janusz Sadowski (sprinter). Następnie widoczni są dwaj działacze LZS oraz utytułowany kolarz LKS Starosielce-Białystok – Paweł Świdorski. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Wiesław Stryczek (stoi w środku) był też laureatem Plebiscytu „Gazety Białostockiej” na Najlepszego Sportowca Województwa za 1966 rok, zajmując w nim 3. miejsce. Lekkoatleci dominowali w tym plebiscycie. Zwyciężyła w nim Teresa Jędrak (z lewej), a piąta była Alicja Kurstak (z prawej), obie z Jagiellonii Białystok. Fot. Romuald Sieśkiewicz.

Ogromny hart ducha Jerzego Olbrysia.

Różna była skala sukcesów lekkoatletów Podlasia w połowie lat 60. Dla naszych zawodników startujących w kategorii seniorów cennym osiągnięciem było wówczas wywalczenie medalu w Mistrzostwach Polski LZS.

W 1965 roku w Szczecinku, po srebro w biegu na 100 metrów sięgnął w tej rywalizacji Jerzy Olbryś. Przy czym wynikiem 10.6 sekundy wyrównał jeszcze przedwojenny rekord Okręgu należący do ówczesnego rekordzisty i Mistrza Polski – Bernarda Zasłony ze Sparty Białystok.

Przyniosło to mu dużą, nie tylko sportową, ale i życiową radość. Dwa lata wcześniej doznał bowiem na tyle groźnego złamania prawej nogi, że groziła mu amputacja! Jednak sprinter Podlasia nie poddał się pesymistycznym prognozom i wykazując ogromny hart ducha oraz wykonując ogromną pracę rehabilitacyjną, udanie wrócił na lekkoatletyczną bieżnię.

Wspominając tamten trudny czas, Jerzy Olbryś zachował w pamięci postać znanego ze swojego szlachetnego charakteru, ówczesnego jeszcze zawodnika Podlasia, ale już i trenera – Aleksandra Wojny. Otóż, obaj oni byli wtedy słuchaczami Studium Nauczycielskiego w Ełku, gdzie panu Jerzemu przydarzyła się ta ciężka kontuzja. I mieszkając razem w pokoju, Aleksander Wojna jak umiał pomagał swojemu klubowemu koledze, nosząc go nawet, jak trzeba było, na plecach.



Co ciekawe, swoją sportową pasję Jerzy Olbryś okazywał wiele lat po zakończeniu lekkoatletycznej kariery. W 1979 roku, na kanwie powszechnego wtedy w Polsce zainteresowania biegami długodystansowymi, wziął udział w warszawskim Maratonie Pokoju. Z kolei w 2015 roku, w wieku 75 lat, był zawodnikiem jednej ze sztafet uczestniczących w maratonie pływackim rozegranym w jego rodzinnej Łomży.

Jerzy Olbryś zdobył w 1965 roku w Szczecinku srebrny medal w biegu na 100 metrów w Mistrzostwach Polski LZS. Jednocześnie wynikiem 10.6 sek. wyrównał rekord Okręgu należący do słynnego przedwojennego Mistrza Polski – Bernarda Zasłony ze Sparty Białystok.

Fot. ze zbiorów zawodnika Podlasia.

Bilans sezonu lekkoatletycznego (1)	
Biegi krótkie – 100 m	
100 m	
R. P. Maniak	— 10,1 (1965)
R. W. Zasłona	— 10,6 (1936)
1. Olbryś (Podl.)	— 10,6
2. Adamowicz (Podl.)	— 10,8
3. Stryczek (Podl.)	— 11,0
4. Leszkiewicz (Jag.)	— 11,0
5. Sadowski (Podl.)	— 11,1
6. Michałski (Juv.)	— 11,1
7. Łukaszczuk (Podl.)	— 11,2
8. Skoczylas (Jag.)	— 11,2
9. Borowik (AZS)	— 11,2
10. Jęzus (Podl.)	— 11,2

Nareszcie wyrównany został liczący sobie już 30 lat rekord okręgu w biegu na 100 m, ustanowiony przez Zasłone (10,6) w roku 1936. Jest to zapowiedzią,

że w najbliższym okresie przestanie on wreszcie figurować w tabeli rekordów. Po dwuletniej przerwie spowodowanej skomplikowanym złamaniem nogi powrócił na bieżnię Olbryś, i on właśnie wyrównał najstarszy rekord.

Jakże przyjemny dla sprinterów Podlasia wygląd opublikowanej w „Gazecie Białostockiej” tabeli najlepszych zawodników w 1965 roku w naszym regionie w biegu na 100 metrów. Są oni na trzech czołowych miejscach, a w najlepszej „10” jest ich aż sześciu. Ponadto w krótkim komentarzu podkreślono udany powrót do sportu po ciężkiej kontuzji Jerzego Olbrysia. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Sprinter o błyskawicznej końcówce.

Tymczasem w połowie lat 60. pojawili się w Podlasiu Białystok kolejni utalentowani zawodnicy w młodzieżowych kategoriach wiekowych. Szczególnie cieszył fakt sięgnięcia przez nich po medalowe trofea w rozegranych w październiku 1966 roku w Białymstoku – Mistrzostwach Polski w najmłodszej grupie wiekowej – Młodzików (nadal była to kategoria U17). Srebrny krążek w biegu na 1 km zdobył Grzegorz Sadowski, a brązowe – Ireneusz Kutylowski (w biegu na 300 metrów) i Stanisław Andrukiewicz (w rzucie oszczepem).

Kilkanaście dni po tych mistrzostwach, bardzo dobrze zaprezentował się w regionalnych zawodach rozegranych na Stadionie Zwierzynieckim, młody, 18-letni junior – Janusz Michalski. Zwyciężając w biegu na 100 metrów z czasem 10.6, także on wyrównał przedwojenny rekord Okręgu Bernarda Zasłony na tym dystansie.

Janusz Michalski był nazywany przez kolegów „sprinterem o błyskawicznej końcówce”. Ten atut wykorzystał w rozegranych w 1967 roku w Olsztynie – Mistrzostwach Polski Juniorów (U20). Wywalczył w nich dwa brązowe medale (na 100 i 200 metrów). Dało mu to awans do juniorskiej Reprezentacji Polski, w barwach której startował w międzynarodowym trójmeczu z NRD i Rumunią.

Jednak wkrótce pożegnał się on z lekkoatletyczną bieżnią, gdyż rozpoczął jakże wymagające studia – na kierunku lekarskim Akademii Medycznej w Białymstoku.

Janusz Michalski w 1967 roku zdobył dwa brązowe medale w MP Juniorów (U20). Miał on przydomek „sprintera o błyskawicznej końcówce”. Fot. „Gazeta Białostocka”.



Od lekkoatletycznego maratonu w Nowym Jorku, po legendarny, narciarski Bieg Wazów.

Natomiast studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie został Grzegorz Sadowski. A po ukończeniu tej prestiżowej, sportowej uczelni, związał się z nią jako jej pracownik aż na 43 lata. Tam też doktoryzował się. Większość jego publikacji naukowych dotyczy narciarstwa, które sam również z powodzeniem uprawiał. Startował m.in. w legendarnym, długodystansowym Biegu Wazów.

Z kolei jako lekkoatleta uczestniczył w wielu ważnych międzynarodowych maratonach (od Berlina Zachodniego po Nowy Jork) oraz w licznych biegach wysokogórskich.

Z tym, że związek Grzegorza Sadowskiego z AWF Warszawa datuje się od roku akademickiego 1969/70 i po zdobyciu wspomnianego wicemistrzostwa Polski Młodzików w sezonie-1966, jeszcze przez trzy lata z powodzeniem bronił on barw Podlasia Białystok, co jest opisane w kolejnym rozdziale.

Warto jednak naruszyć przedstawianie chronologii zdarzeń, aby właśnie w tym miejscu poinformować, że już pierwsze pokolenie lekkoatletów Podlasia Białystok – z lat 60., potrafiło swoje sportowe laury przekuć następnie w zawodowe sukcesy.

W typie nowozelandzkiego lekkoatlety.

Do grona takich osób należy także Janusz Zawistowski, który zajmując w 1965 roku w Sopocie 5. lokatę na dystansie 2 km, zapoczątkował stałą obecność reprezentantów Podlasia w czołówce Mistrzostw Polski Juniorów (U20) w biegach przełajowych. A wcześniej, jako uczeń

Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem, praktycznie bez treningu, sensacyjnie zwyciężył w 1962 roku w biegu na 1 km w kategorii Młodzików w prestiżowym Centralnym Biegu Narodowym w Warszawie.

Ten jego triumf w stolicy został w bardzo miły sposób zaprezentowany na łamach „Przeglądu Sportowego”. Dziennikarz tej redakcji napisał o Januszu Zawistowskim w następujący sposób: „Jest to – jak mówiono wśród widzów – nowozelandzki typ lekkoatlety. Silnie zbudowany, a jednocześnie swobodnie biegający.”

Tak się jednak złożyło, że z uwagi na obowiązki rodzinne pan Janusz zakończył w wieku juniora swoje sportowe starty. Za to w życiu zawodowym stał się jednym z potentatów w branży meblowej w Polsce, tworząc i prowadząc znaną firmę „Vega-Meble”.

Pierwszy w historii finalista Mistrzostw Polski Seniorów.

Trzecim w tej znakomitej sportowo-zawodowej talii lekkoatletów Podlasia z lat 60. był Jerzy Harasim. W sierpniu 1967 roku w Chorzowie, jako pierwszy w historii naszego klubu Podlasia zajął on finałowe miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów, plasując się na 6. pozycji w rzucie dyskiem.

A w pracy zawodowej był wiele lat dyrektorem i prezesem różnych przedsiębiorstw z branży rolniczej, takich jak – Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Suszarnicze w Białymstoku, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kalinowie oraz Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej województwa suwalskiego.



Przedstawiciele pierwszego pokolenia lekkoatletów Podlasia Białystok – z lat 60., znani ze swoich, zarówno sportowych, jak i zawodowych dokonań.

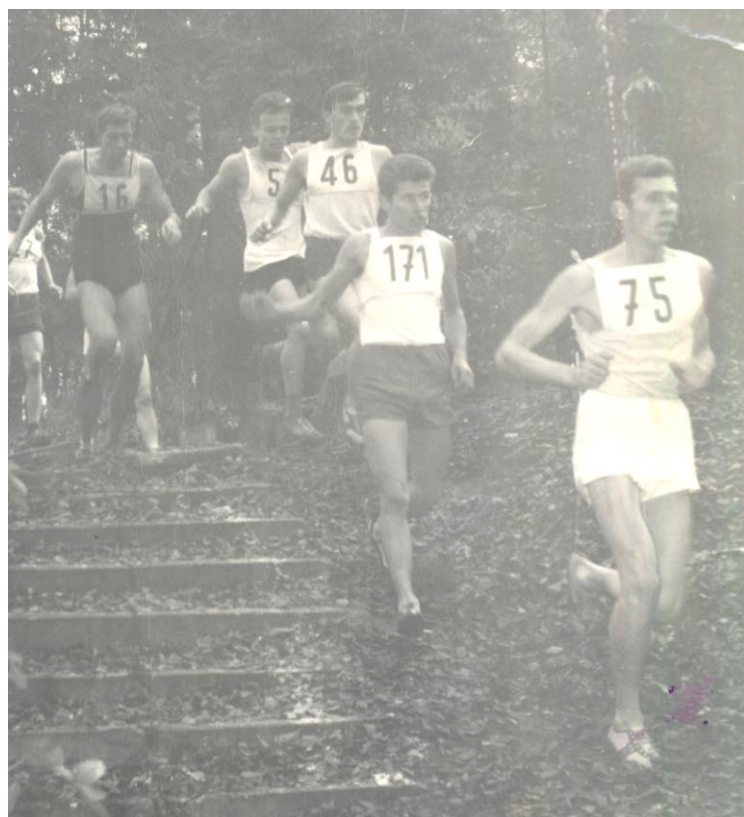
Grzegorz Sadowski będąc zawodnikiem naszego klubu kolekcjonował medale w Mistrzostwach Polski Młodzików i Juniorów młodszych. To zaś jego imponująca kolekcja nart pn. „Od jesionu do karbonu” znajdująca się w siedzibie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Pracownikiem naukowym stołecznej uczelni był aż przez 43 lata. Tam też doktoryzował się, a narciarstwo było jego drugą, obok lekkiej atletyki, sportową pasją. Fot. Janusz Strzecha.



Janusz Zawistowski należał do czołówki polskich juniorów w biegach przełajowych, a w życiu zawodowym jest właścicielem jednej z największych firm na rynku meblarskim w Polsce – „Vega-Meble”. Zdjęcie pochodzi z pisma „Lekkoatletyka” i przedstawia naszego zawodnika po zwycięstwie w Centralnym Biegu Narodowym w 1962 roku.

Przykład jak w 1963 roku były urozmaicone trasy biegów przełajowych w Polsce. Zdjęcie zostało wykonane podczas zawodów w znanym ośrodku przełajowej rywalizacji – Ostrzeszowie. Pan Janusz biegnie z nr 75.



To natomiast jeden ze zwycięskich finiszów Janusza Zawistowskiego w biegach na średnich dystansach na otwartym stadionie. Obydwie fot. z jego zbiorów.

Jerzy Harasim w pracy zawodowej był wieloletnim dyrektorem i prezesem różnych instytucji z branży rolniczej.

Zanim osiągnął te życiowe sukcesy, jako lekkoatleta wiele lat z powodzeniem uprawiał rzut dyskiem. Zajmując w tej konkurencji w 1967 roku w Chorzowie 6. miejsce, to on okazał się pierwszym w historii lekkoatletą Podlasia Białystok, który był finalistą Mistrzostw Polski Seniorów.





Tak się składa, że w dostępnych zbiorach zdjęć brakuje fotografii Jerzego Harasima wykonującego rzut dyskiem.

Zaprezentujemy więc zdjęcie już po zakończeniu konkursu rzutu dyskiem, gdyż odbierając gratulacje za zajęcie 3. miejsca w Mistrzostwach Warszawy stoi na podium w towarzystwie zwycięzcy zawodów, słynnego rekordzisty świata – Edmunda Piątkowskiego.

Ta fotografia pochodzi z okresu, kiedy Jerzy Harasim był jeszcze reprezentantem WKS Lotnik Warszawa, do którego odszedł w 1961 roku w związku ze służbą wojskową i pozostał w tym klubie przez kilka lat, powracając do Podlasia w 1966 roku.

A to jego zdjęcie już po powrocie do Podlasia, w trakcie biegowej rozgrzewki.

Po co dyskobolowi taka rozgrzewka biegowa zapyta ktoś? Ano po to, żeby wystartować w sztafecie 4 x 100 metrów Podlasia, co pan Jerzy uczynił w 1967 roku w ligowych zawodach!



Przy braku w latach 60. szkoleniowca rzutu dyskiem w Podlasiu, Jerzy Harasim (stoi 1 z prawej) trenował według planów szkoleniowych poznańskiego trenera kadry Polski – Eugeniusza Wachowskiego, do którego często jeździł na konsultacje trenerskie.

Wszystkie cztery fot. ze zbiorów zawodnika Podlasia.

Nareszcie lepsi drużynowo od Jagiellonii.

Oprócz indywidualnego sukcesu Jerzego Harasima, sezon-1967 miał też historyczny aspekt dla lekkoatletów Podlasia w ich seniorskiej, drużynowej rywalizacji. Wówczas nasz klub zadebiutował bowiem na centralnym szczeblu ligowym – w seniorskiej II Lidze.

Mimo statusu beniaminka, Podlasie z powodzeniem obroniło miejsce w gronie II-ligowców, zwyciężając w swojej grupie terytorialnej w wielomeczu w Katowicach. Dowodziło to jakże radosnej tezy, że lekkoatleci Podlasia stanowią w seniorskich zmaganiach bardzo wyrównaną drużynę, której zawodników udanie łączy realizacja ambitnych, sportowych celów.

Jednocześnie lekkoatleci naszego klubu mieli ogromną satysfakcję w regionalnym wydaniu. Otóż po raz pierwszy okazali się lepsi w ligowych występach od posiadającej znakomity, historyczny dorobek Jagiellonii Białystok, która równocześnie, na innym wielomeczu II Ligi sezonu-1967 (w Sopocie), zajęła niższą, bo 4. lokatę. Była to jakże ważna zmiana warty w lekkoatletycznym, drużynowym prymacie w naszym okręgu.



Na przejście w 1967 roku lekkoatletycznego, drużynowego pierwszeństwa w seniorskiej rywalizacji w naszym regionie przez Podlasie kosztem Jagiellonii, złożył się sportowy wysiłek wielu zawodników naszego klubu. Do grona tych, którzy najbardziej do tego przyczynili się należał Jan Zalewski.

Na zdjęciu prowadzi on w biegu na 3 kilometry w zawodach rozegranych na stadionie przy ul. Jurowieckiej. Za nim są dwaj jagiellończycy – Jan Nasuta (z lewej) i Stanisław Koncewicz (z prawej) oraz kolejny zawodnik Podlasia – Stanisław Stefanowicz (w czarnej koszulce).

Udane starty Jana Zalewskiego w kategorii seniorów były kontynuacją jego sukcesów odniesionych wśród juniorów.

Miłym tego przykładem jest załączone zdjęcie, na którym otrzymuje on gratulacje za zwycięstwo w rozegranych w 1963 roku Mistrzostwach Okręgu Juniorów w biegach przełajowych.





W seniorskich zawodach, wraz z Janem Zalewskim, w okręgowej reprezentacji z powodzeniem występował inny średniodystansowiec, ale także przeszkodowiec Eugeniusz Horoszko – z prawej.

Na zdjęciu obaj oni jako reprezentanci Okręgu w rozegranym w 1965 roku trójmeczu z Olsztynem i Gdańskiem. Wszystkie trzy fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego.

Chciał „przyłączyć” do Polski – Wilno i Grodno.

W ciągu zaledwie 7 lat istnienia sekcji lekkoatletycznej LZS Podlasie Białystok, jej zawodnicy i trenerzy zbudowali więc mocną sportową markę. Jej wyrazem było zyskiwanie przez Podlasie z każdym rokiem na znaczeniu w Polsce oraz zwycięskie zmagania o drużynowe, okręgowe pierwszeństwo z dominującą do tej pory w województwie – Jagiellonią.

Jak się okazało, ta sytuacja nie była po myśli ówczesnych władz sportowych Białegostoku i województwa, które chciały, aby najlepsi lekkoatleci Podlasia zostali przeniesieni do Jagiellonii.

Naciskano na to również po tzw. linii partyjnej i w efekcie trener Janusz Kuczyński był w tej sprawie często wzywany do Komitetu Wojewódzkiego rządzącej partii komunistycznej (PZPR). Na szczęście, zarówno pan Janusz, jak i sami zawodnicy Podlasia, skutecznie potrafili się przeciwstawić tej organizacyjnej presji.

W przypadku trenera Kuczyńskiego, przeciwstawianie się poleceniom partyjnych decydentów wpisywało się w jego niepokorny charakter wobec ówczesnej rzeczywistości politycznej w Polsce. Humorystycznym tego przejawem był fakt, iż podczas sportowych wyjazdów zagranicznych za wschodnią granicę chciał „przyłączyć” do Polski – Wilno i Grodno. I choć działo się to w żartach, musiał tłumaczyć się z nich po powrocie do Białegostoku przed milicją i Służbą Bezpieczeństwa.



Lekkoatleci Podlasia

w latach 60. na ulicach Łodzi, przed II-ligowymi zawodami. Grupę prowadzi oczywiście trener Janusz Kuczyński. Fot. ze zbiorów Waldemara Sadłowskiego.

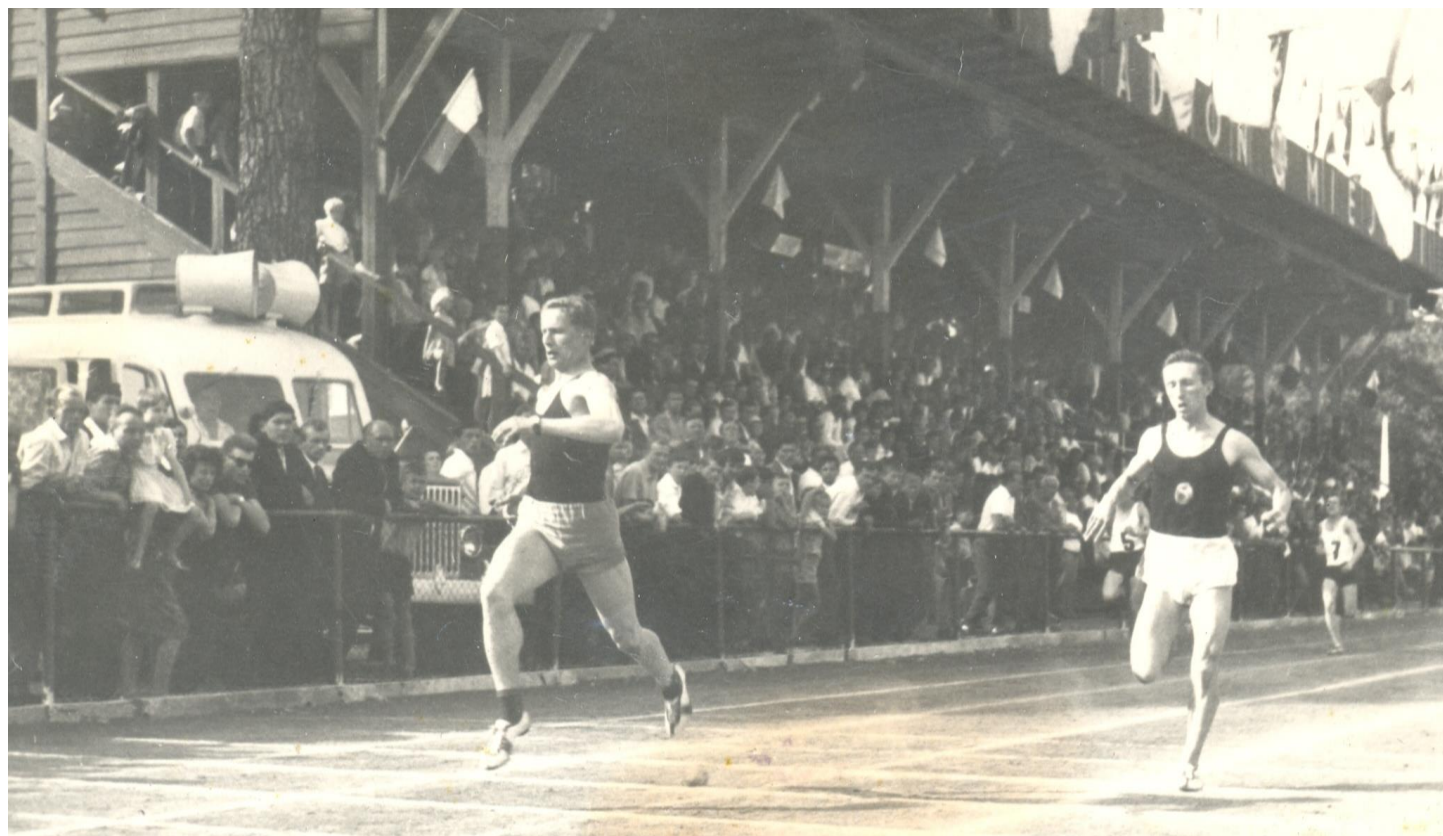
Mażeńskie więzy.

Zacięta rywalizacja Podlasia i Jagiellonii na lekkoatletycznej arenie, w niczym nie przeszkadzała, aby ich reprezentantów łączyły więzy przyjaźni, a nawet więzy małżeńskie. A tak się stało w przypadku sprinterskiej pary – Janusz Sadowski (Podlasie) i Wanda Zielińska (Jagiellonia), których małżeństwo udanie trwało wiele lat.

Inną ciekawostką związaną z lekkoatletami Podlasia Białystok z połowy lat 60. była taneczna pasja (dotycząca tańców ludowych) znanego 400-metrowca – Jerzego Szostała. Realizował ją już jako mały chłopiec w Białymstoku, a w okresie studiów na AWF Warszawa występował w uczelnianym zespole wykonującym polskie tańce narodowe.

Za to, gdy w 1967 roku powrócił on po studiach do Podlasia, przestawił się na dystanse płotkarskie. Z tym, że stosował odtąd nietypową technikę biegu. Otóż zamiast przebiegać nad płotkami, uderzał w nie stopą i przewracał na bieżnię. Dobrze na tym wychodził, ponieważ praktykując taki sposób biegu, ustanowił m.in. nowe rekordy Okręgu na 110 metrów przez płotki.

Lekkoatletyczne małżeństwo z lat 60. – Janusz Sadowski (Podlasie Białystok) i Wanda Zielińska (Jagiellonia Białystok). Fot. Jerzy Leszkiewicz i fot. ze zbiorów Alicji Kurstak.



Janusz Sadowski (z lewej) odniósł w latach 60. wiele zwycięstw w różnych zawodach rozgrywanych na Stadionie Zwierzynieckim. Na zdjęciu jego zwycięski finisz w biegu na 200 metrów, w którym wyprzedził Jerzego Leszkiewicza z Jagiellonii (z prawej, fot. z jego zbiorów).



Janusz Sadowski był też zawodnikiem o dużym poczuciu humoru. Świadczą o tym dwa kolejne zdjęcia.

Na tej fotografii widzimy go, jak 2 od lewej, wraz z nierozpoznanym lekkoatletą (1 z lewej) oraz sprinterem Jagiellonii – Jerzym Leszkiewiczem (w ciemnych okularach) i tyczkarzem Podlasia – Zenonem Konarzewskim (1 z prawej), z uśmiechem brodzą po pas w śniegu podczas jednego z zimowych treningów w okolicy lotniska na Krywlanach.



A tutaj, ta sama czwórka mężnie znosi zimową aurę, pozując do zdjęcia z nagimi torsami i w krótkich spodenkach.

Obydwie fot. ze zbiorów Jerzego Leszkiewicza.

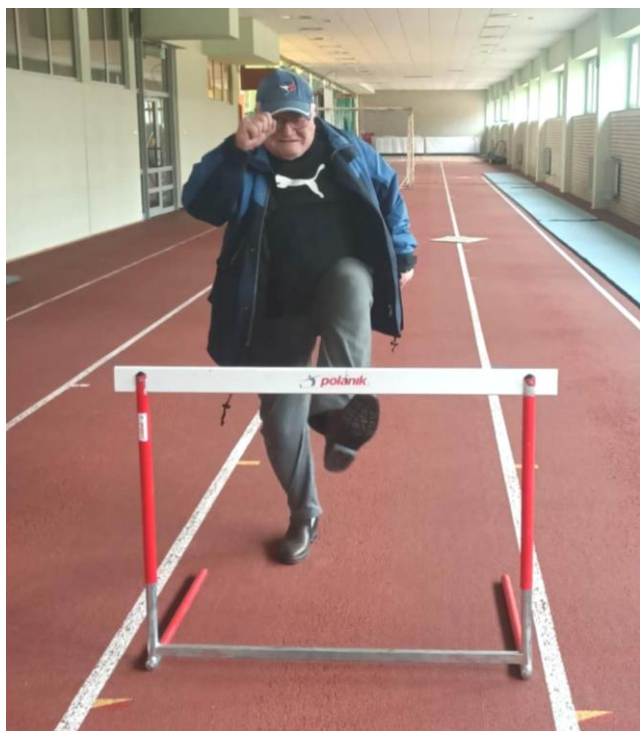
Jerzy Szostało oprócz sukcesów w lekkiej atletyce, z powodzeniem uprawiał także taniec. Na zdjęciu jako chłopiec tańczący w latach 50. w Białymstoku w utworze do muzyki góralskiej.

Z kolei sprinterka – Barbara Kamińska była jako dziewczynka baletnicą, ale niestety nie ma jej zdjęcia w tej roli.





A na tej fotografii pan Jerzy prezentuje się jako student AWF Warszawa w trakcie występu w uczelnianym zespole tańców ludowych. Obydwie fot. z jego zbiorów.



I jeszcze dwa inne, ciekawe zdjęcia dotyczące Jerzego Szostała. Na czarno-białym, widzimy, jak po powrocie w 1967 roku do Podlasia, prezentuje on oryginalną technikę biegu. Wszyscy inni przebiegają nad płotkami, a nasz zawodnik (1 z lewej) uderza w nie stopą, przewracając na bieżnię. I jak widać, dzięki temu, minimalnie, ale jednak prowadzi w biegu. Fot. z jego zbiorów.

Kolorowe zdjęcie przedstawia pana Jerzego w styczniu 2024 roku, gdy w hali SMS na białostockich Dojlidach, uczył na sportowo swoje 80. urodziny. Fot. Małgorzata Skierczyńska.

A to humorystyczna sytuacja z lat 60. Jej pomysłodawcą był ówczesny Prezes Białostockiego OZLA – Jerzy Wiensko (z lewej, fot. z jego zbiorów). W drodze na mecz do Grodna postanowił on urządzić „chrzest” lekkoatletom, którzy po raz pierwszy bronili barw okręgowej reprezentacji.

Jedną z nich była oszczepniczka Podlasia Białystok – Aniela Dmochowska.



Lekkoatletyczne mecze okręgowej reprezentacji z Grodnem były bardzo popularne i prestiżowe. Pierwszy z nich został rozegrany w 1963 roku i był to wyjazd na Białoruś.

Z zawodników Podlasia uczestniczył w nim m.in. Jerzy Szostało – siedzi na dole (fot. z jego zbiorów).

Interesujące zdjęcie będące przykładem zimowej mody męskiej z II połowy lat 60., zwłaszcza w kontekście różnorodnych nakryć głowy.

W roli modeli czwórka białostockich lekkoatletów, w tym dwójka reprezentantów Podlasia, od lewej – Janusz Sadowski i Jerzy Szostało (fot. z jego zbiorów).

Po nich stoi – Jerzy Odachowski z Jagiellonii i nierozpoznany zawodnik.



Podium dziewcząt z Czartajewa w Pucharze „Przeglądu Sportowego”.

Od początku swojego istnienia, sportowy potencjał sekcji lekkiej atletyki Podlasia Białystok był oparty o talenty uczniów wielu szkół o profilu rolniczym. Dwie z nich bardzo dobrze spisały się w inauguracyjnej edycji ogólnopolskiej, tzw. korespondencyjnej rywalizacji szkół średnich o puchar „Przeglądu Sportowego”. Uczestniczyło w niej aż 415 zespołów chłopców i 277 dziewcząt.

W tym gronie wśród chłopców – 5. było Technikum Rolnicze z Różanogostoku z ilością 1371 pkt., tracąc niewiele, bo dwadzieścia pięć punktów do „medalowej” – 3. pozycji.

Za to na podium klasyfikacji dziewcząt, na 2. miejscu, zameldowały się uczennice z Technikum Rolniczego z Czartajewa z dorobkiem 916 pkt. O cztery punkty wyprzedziły 3. Technikum Ekonomiczne Grudziądz i zaledwie o dwadzieścia punktów ustąpiły zwyciężczyniom – Technikum Chemicznemu nr 2 z Wrocławia.

W naszej drużynie do najlepszych zawodniczek należały – sprinterka Elżbieta Zdunek i płotkarka Zofia Jasieńczuk, które uplasowały się w najlepszych „10” w swoich konkurencjach w okręgowym bilansie sezonu-1967

Ten i wiele innych sukcesów szkoły z Czartajewa był związany z osobą wieloletniego nauczyciela wf – Zdzisława Sawickiego. Mimo, iż był z wykształcenia historykiem, doskonale czuł sportowe realia i włożył ogromną pracę w stworzenie w Technikum Rolniczym w Czartajewie „kuźni” lekkoatletycznych talentów (zarówno dziewcząt, jak i chłopców). Jakże wymownie świadczy o tym fakt nadania jego imienia wybudowanemu w 1991 roku przy szkole w Czartajewie stadionowi, na którym rozgrywany jest doroczny Memoriał jemu poświęcony.

JUNIORKI	
1. Techn. Chemiczne nr 2, Wrocław	936
2. Techn. Rolnicze, Czartajew	916
3. Techn. Ekonomiczne, Grudziądz	912
4. LO III, Ostrów Wlkp.	881
5. Techn. Ekonomiczne, Gdynia	878
6. LO V, Wrocław	851
Techn. Przetwórstwa Rybnego, Gdynia	851
8. Liceum Pedagogiczne, Pszczyna	850
9. LO Lidzbark Warmiński	846
10. LO Łapy	839

Początek tabeli składającej się z aż 277 zespołów dziewcząt startujących w pierwszej edycji ogólnopolskich zawodów szkół średnich o puchar „Przeglądu Sportowego” i jakże cenna 2. lokata w tej prestiżowej klasyfikacji Technikum Rolniczego z Czartajewa. Skan – Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa.

Do wyróżniających się zawodniczek Technikum Rolniczego w Czartajewie w 1967 roku należała Elżbieta Zdunek.

W najlepszych „10” okręgowego bilansu tego sezonu była ona obecna we wszystkich trzech konkurencjach sprinterskich, a na najwyższym – 6. miejscu była sklasyfikowana w biegu na 400 metrów. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

400 M	
R. P. Nowakowa	— 54,8
R. W. Jędrak	— 56,7 (1966)
1. Hryniewicka (Jag.)	— 56,7
2. Jędrak (Jag.)	— 56,8
3. Prawdzik (Juv.)	— 60,2
4. Łusińska (Juv.)	— 60,3
5. Mazurek (Jag.)	— 60,7
6. Zdunek (Podl.)	— 61,2
7. Malesza (Podl.)	— 62,0
8. Borkowska (Podl.)	— 62,8
9. Kondratowicz (Podl.)	— 62,8
10. Łomeć (Podl.)	— 64,0



Akurat brakuje zdjęcia drugiej w Polsce w 1967 roku wśród szkół średnich lekkoatletycznej drużyny dziewcząt Technikum Rolniczego w Czartajewie.

W zastępstwie prezentujemy fotografię dziewcząt i chłopców ze szkoły w Czartajewie z lat wcześniejszych. Ważny jest jednak fakt, iż na tym zdjęciu widzimy twórcę lekkoatletycznych sukcesów szkoły z Czartajewa – Zdzisława Sawickiego (w górnym rzędzie, w środku). Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego (stoi 1 z lewej).